Ner. 23. Sobota 28. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. stycznia. Dnia 28. stycznia 1854 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział pierwszy, część LV. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 225. Traktat celny i handlowy między Austryą i Prusami podpisany w Berlinie na dniu 19. lutego 1753 roku tenże w ratyfikacyach wymieniony na dniu 4. kwietnia 1853 roku.

Nr. 226. Obwieszczenie ministra spraw zewnętrznych z dnia 12go października 1853 dotyczące się przystąpienia Księstw Modeny i Parmy z jednej strony, a Państw niemieckich z Prusami w związku celnym zostających od dnia 1. stycznia 1854 z drugiej strony, do traktatu celnego i handlowego między Austryą i Prusami z dnia 19. lutego 1853, niemniej dotyczące się objętości terytoryalnej, do której zastósowany będzie traktat wspomniony od dnia 1go stycznia 1854 roku.

Sprawy krajowe.

Lwów, 26. stycznia. Dowiedziawszy się o uszczęśliwiającem przybyciu Jego Cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika do Galicyi, uznała ludność Bukowiny za naglący i miły obowiązek z swej strony, powitać najuniżeniej najwyższego Gościa w Jego nowej siedzibie i z wyrazem najgłębszego uszanowania i wiernej przychylności złożyć Mu swoje hołdy. W tym zamiarze uprosiła sobie u Jego Cesarzew. Mości najłaskawsze pozwolenie na to, aby mogła za pomocą osobnej deputacyi wyrazić Mu uczucia swej przychylności, i gdy nadeszło to najłaskawsze pozwolenie, została wysłana do Lwowa deputacya kraju, składająca się z c. k. prezydenta krajowego pana Franciszka *Schmück*, z grecko-nieunickiego Biskupa ks. Eugeniusza *Hackmann*, z panów baronów Mikołaja *Petrino* i Jana *Mustaczy*, z panów kawalerów Jordakiego Wasilko, Alexandra Gojana, Jerzego Dzurdzuwana, Michała Popowicza, Michała Romaszkana, Krzysztofa Petrowicza, Jakuba Petrowicza i Jakuba Mikuli i z pana Ignacego Schnircha.

Tego upragnionego wysokiego szczęścia dostąpiła deputacya na dniu wczorajszym, albowiem została o godzinie 5. popołudniu przedstawiona Jego Cesarzew. Mości przez pana prezydenta krajowego, przyczem tak przemowa wspomnionego pana prezydenta krajowego, jako też JMksiędza Biskupa ze strony Jego Cesarzew. Mości odpowiedniem wrodzonej najdostojniejszym członkom naszego najmiłościwszego domu Cesarskiego łagodności i serdeczności przyjęciem i odpowiedzią zaszczycona została. Jego Cesarzew. Mość raczył najłaskawiej rozmawiać zosobna z każdym deputowanym i rozpytywać się szczegółowo o stosunki kraju i ludności bukowińskiej, dając przytem najwyraźniej do poznania Swój najszczerszy udział dla interesów tego kraju.

Potem została deputacya odprawiona z tem najłaskawszem, pocieszającem przyrzeczeniem, że Jego Cesarzew. Mość raczy także i Bukowinę uszczęśliwić Swemi najwyższemi odwiedzinami.

Zaraz potem udała się deputacya do Jego Excelencyi pana Namiestnika dla powitania Go, a dziś miała zaszczyt być zaproszoną na obiad u Jego Cesarzew. Mości.

To nader uprzejme i łaskawe przyjęcie deputacyi ze strony najdostojniejszego Gościa znajdzie bez wątpienia radośny odgłos w wdzięcznych sercach Bukowińczyków, i ożywi je nową miłością i wiernością ku trwałemu i niezłomnemu przywiązaniu do najwyższego domu Cesarskiego.

Lwów, dnia 27. stycznia. Przystępując do galic. pierwszego towarzystwa dla przemysłu lnu i konopi subskrybowali:

Pani Marya Tomaszewska . . . . . 1 akcyę po 100 złr.
JW. Kazimiérz hr. Lanckoroński, c. k. szambelan w Wiédniu . . . . 10 akcyi po 100 złr.

Razem . . 11 akcyi

przeto ogólna suma dotychczasowej subskrypcyi (G. L. N. 291 z r. 1853) wynosi 29.100 złr. m. k.

Złoczów, 23. stycznia. Wczoraj udekorowano tutaj podoficera od strzelców Wacława *Nonner* śrebrnym cywilnym krzyżem zasługi, który mu nadał najłaskawiej Jego c. k. Apostolska Mość za wyratowanie dziecięcia od utonięcia w wodzie.

O dziewiątej godzinie po skończonem nabożeństwie w kościele, na którem się znajdowały c. k. wojskowe, cywilne i inne władze, rozstawiono stojącą tu załogą dywizyę strzelców na wolnym placu przed kościołem i gmachem obwodowego urzędu, poczem po stósownej przemowie c. k. komendanta stacyi kapitana Friedberg udekorowano pierś rzeczonego wojownika i na cześć dla Jego c. k. Apostolskiej Mości zawołano trzykrotnie: „Niech żyje!“

C. k. korpus oficerów wyprawił ucztę, na którą byli zaproszeni przełożeni władz cywilnych.

Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 14. stycznia. Jej Mość Królowa opuściła wczoraj pierwszy raz łóżko po swym połogu.

Wiadomości z prowincyi są ciągle bardzo pomyślne. W Puerto del Sol rozeszła się pogłoska, że w Walencyi powstał rozruch insurekcyjny, ale rząd odebrał od tamtejszej publicznej władzy doniesienie z zapewnieniem, że tam jak największy spokój panuje.

Hiszpańska ambasada w Paryżu zawiadomiła tamtejszy rząd, że w Hiszpanii są w obiegu fałszywe śrebrne pieniądze w monecie czterech realów.

Margrabia Turgot przychodzi już zupełnie do zdrowia.

Komendant stojącej przed Hawanną eskadry pan Butillo podał się do dymisyi. *(W. Z.)*

Anglia.

(Pogłoska. — „Time“ o wypłynięciu flot na czarne morze.)

Londyn, 20. stycznia. „*Times*“ pisze: W Konstantynopolu obiegała pogłoska, że cała rosyjska flota wypłynęła z Sebastopola. Admirał Dundas postanowił nierozrywać swych okrętów wojennych, jak przedtem było w zamiarze; wypłynął więc na morze z całą swą zbrojną siłą.

Angielsko-francuskie zajęcie Czarnego morza, mówi „*Times*“, równa się o tyle rosyjskiemu przejściu przez Prut w miesiącu lipcu, że je Rosya może wziąć, jak się jej podoba, za *casus belli* lub nie. Wypłynienie flot na Czarne morze samo przezsię „nie jest wprawdzie złamaniem traktatu albo prawa, a nawet nie jest aktem nieprzyjaźnego znaczenia“; ale mocarstwa idą o jeden krok dalej i zasłaniają transporta tureckich posiłków do Batum i Trebizondy; co większa dały admirałom „pełnomocnictwo“ każdy rosyjski wojenny lub transportowy okręt do Sebastopola odeprzeć. *(W. Z.)*

Francya.

(Dekret cesarski w Monitorze. — Postanowiona emisya nowej seryi banknotów.)

Paryż, 20. stycznia. Monitor zawiera dziś cesarski dekret, którym się upoważnia zaprowadzoną niedawno paryską kasę piekarzy do zaciągnięcia pożyczki 24 milionów pod solidarną gwarancyą miasta Paryża. Wiadomo, że właściwym zamiarem tego instytutu było przyjąć na siebie tymczasowo wynagrodzenie przewyżki ceny chleba dla piekarzy miasta Paryża i domagać się zato publicznego kredytu.

Bank Francyi postanowił teraz istotnie dla ułatwienia handlu emisyę nowej seryi banknotów po 100 franków. Jednym z przynaglających powodów do podwyższenia dyskontu był także znaczny wywóz gotowych pieniędzy do Belgii i Piemontu, dlatego też oba te kraje obróciły na swoję własną korzyść kredytowe operacye banku Francyi. *(Zeit.)*

Włochy.

(Posiedzenie drugiej izby Turyńskiej. — Skład izby drugiej. — Bliższe szczegóły o aresztowanych za udział w rozruchach w Aosta.)

Turyn, 18. stycznia. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby drugiej przedsiębrano śledztwo, czy w izbie niezasiada więcej depu-

towanych ze stanu urzędników, niż dozwalają statuta sejmowe. Debata ta zakończyła się oświadczeniem, że kawaler Gerbore, wiceintendant listy cywilnej i kawaler Arnulfo, pozostawiony bez płacy do dyspozycyi, niemają być uważani za urzędników.

— Turyński korespondent dziennika „Corr. italien.“ wyraża się następnie o składzie izby drugiej:

„Pominąwszy różnicę stosunków czasowych jest teraźniejsza izba zupełnie taka sama jak w roku 1849. Gdyby panu Ratazzi wolno było zapuszczać się w debaty tak samo, jak w owej nieszczęsnej epoce, ujźrzelibyśmy znów prawą stronę w mniejszości i bez stałego zespolenia, i znów lewe centrum zrzuciwszy maskę działałoby wspólnie z lewą stroną. Z 51 urzędników zasiadających w izbie deputowanych (a podług statutów niemoże zasiadać więcej urzędników), należy tylko 7 do prawej i tyleż do lewej strony; reszta zaś zasiada po największej części w lewem centrum, właściwym zastępie ministeryalnym, który nadto tą razą składa się po największej części z ludzi niespokojnych i nienasyconej ambicyi; do tych zaś doliczyć trzeba jeszcze dwadzieścia prawie indywiduów, które używając wszelkich sposobów dla uzyskania jakiego urzędu niejako z rozpaczy trzymają się Cavoura. Ludzie ci nieżywią zresztą najmniejszej osobistej przychylności dla Cavoura, „lecz zazdroszczą mu tylko i tęsknią za epoką z 1849 r., z której, gdyby się odnowiła, staraliby się pewno jaknajlepiej korzystać.“

— Z północnych i centralnych Włoch wychodzą ciągle jeszcze liczni awanturnicy do Turcyi dla zaciągania się do służby tureckiej. Niedawno zatrzymał się płynący z Genuy okręt z takimi ochotnikami przez dwa dni w Civitavecchia, ażeby i ztamtąd, jak przed kilku dniami z Liwurny, zabrać swój kontyngens. Ogólna liczba ich wynosiła 175 indywiduów, z których każde dawniej albo w Lombardyi albo w Rzymie brało udział w walkach.

— Pomiędzy osobami uwięzionemi w dolinie Aosta podczas ostatnich rozruchów znajduje się także kilku księży. Dziennik „Armonia“, który niedawno donosił także o uwięzieniu kanonika Tua w Aosta, podaje w tym względzie następujące bliższe szczegóły: Pleban z Isogne został, jak zapewniają z wiarogodnego źródła, uwięziony dlatego z użyciem znacznej siły zbrojnej, że widząc daremność usiłowań swoich, aby odwieść powstańców od ich karygodnego zamiaru, miał powiedzieć do nich: „Pamiętajcie o tem, że niegodzi się czynić drugim to, czego nieżyczycie sobie, aby wam czyniono.“ Plebana tego odwieziono do twierdzy Bard. Prałat z Nus, chociaż był chory i chociaż cała rada gminna wstawiała się za nim chcąc nawet złożyć kaucyę, został w nocy zabrany z łóżka i odwieziony do Aosta. I on także starał się ile możności odwieść tłuszczę od buntowniczego zamiaru; ale gdy widział, że wszystko daremne, i że powstańce wybierali się już w drogę, wołał za nimi: „Szczęśliwej podróży“. Te słowa ściągnęły mu prześladowanie. Pleban z St. Marcello, którego dom, równie jak wielu innych ludzi, był także napełniony zgłodniałymi, został uwięziony zato, że przybyłemu syndykowi na zapytanie: Co teraz czynić wypada? odpowiedział: „To pańska rzecz, ja tu nic nieporadzę.“ Na dniu 5. stycznia uwięziono także plebana z Donnas. Dla dopełnienia tego aktu wysłano 50 bersaglierów, 8 żandarmów i całe personale sądowe z Settino. Po ścisłem przetrząsieniu domu odwieziono plebana do Bard. Gdy w parafii tej uorganizowała się banda chcąca brać udział w powszechnem powstaniu, pospieszył pleban do kościoła, aby zapobiedz uderzeniu w dzwony. Potem starał się przy pomocy innej znakomitej osoby uspokoić malkontentów i odwieść ich od zgubnego zamiaru, co mu się nawet z niektóremi ofiarami zupełnie było powiodło. Tak więc przeszkodził wprawdzie pleban, że parafianie jego nieprzyłączyli się do powstańców, ale uwięzieniu swemu jako „podejźrzany o popieranie buntu“ niemógł tem zapobiedz. Codziennie mówi *Armonia* następują nowe aresztacye. Wszakże gdyby chciano winnych uwięzić, musianoby cały kraj blokować, bo ruch ten był w istocie powszechny. Prawda że wielu zostało zmuszonych brać udział w tem powstaniu, które nakształt lawiny spadając z gór porywało z sobą wszystko, co spotkało w dolinie; ale gdyby chciano wszystkich winnych pociągnąć do odpowiedzialności, wkrótce cały kraj zostałby wyludniony. Zresztą doszła już ta niedola i tak do ostatecznych granic. *(A. B. W. Z.)*

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych. — Zamach krytobójczy.)

Rzym, 10. czerwca. Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj do wszystkich delegatów okólnik, pozwalający w państwie kościelnem na odbywanie podczas karnawału zabaw w ubiorach maskowych. Ale surowo zakazano brać na twarz maski, lub też przedsiębrać najmniejszą zmianę rysów twarzy przez farbowanie, przyprawianie brody itp. tak na ulicy jakoteż w mieszkaniach prywatnych. Wkońcu zaleca okólnik delegatom utrzymanie porządku następującemi słowy: „Następnie ażeby podczas rozrywek pozwolonych w dni karnawałowe niezaburzono spokojności publicznej, a przytem ażeby był zachowany porządek i przyzwoitość, użyjesz Wasza . . . wszelkich środków i wydasz wszelkie potrzebne rozkazy, jakie w swej ogledności i roztropności za stosowne uznasz“. — Zamaskowany nieznajomy ugodził przedwczoraj wieczór sztyletem w piersi dyrektora wielkiego więzienia w łaźniach Dyoklecyana, Signora Muratori, gdy prowadząc swoją żonę pod ramię, przechodził poprzed drukarnię kamery apostolskiej. Rana jest niebezpieczna. *(A. a. Z.)*

Szwajcarya.

(Sprawy rady narodowej.)

Berna, 21. stycznia. Po kilkudniowej żwawej dyskusyi przyjęła rada narodowa 64 głosami przeciw 43 ustawę o zaprowadzeniu powszechnego federacyjnego uniwersytetu w Zurychu. *(Zeit.)*

Niemce.

(Pensyonowani wojskowi w Prusiech.)

Obecnie znajduje się w Prusiech 27 pensyonowanych jenerałów piechoty i kawaleryi, z pensyą roczną 91.760 talarów, 78 jenerałleitnantów z pensyą 196.150 talarów, 128 jenerał-majorów z pensyą 239.975 tal., 119 pułkowników z pensyą 164.840 tal., 473 podpułkowników z pensyą 492.809 tal., 1039 majorów z pensyą 700.978 talarów, 618 rotmistrzów i kapitanów z pensyą 185.678 talarów, 839 premier- i second-leitnantów z pensyą 120.993 talarów, 22 konnych feldjegrów, chorążych, feldweblów i innych osób wojskowych z pensyą 2717 tal., 14 audytorów i regimentowych kwatermistrzów z pensyą 7600 tal., 39 jeneralnych, wyższych, sztabowych i regimentowych lekarzy z pensyą 28.788 tal., 79 batalionowych, sztabowych i garnizonowych asystentów lekarskich z pensyą 18.636 talarów, 382 wojskowych kapelanów i urzędników administracyi z pensyą 108.000 talarów. A zatem pensye dla urzędników wojskowych i oficerów wynoszą 2.386.821 talarów, zaś w przeszłym roku wynosiły 2,306.845 talarów. *(Zeit.)*

(Wizerunek Christiana VIII. ofiarowany księciu Koburg-Gotha.)

Koburg, 18. stycznia. Gdy pod Eckernförde dnia 5. kwietnia 1849 duński liniowy okręt *Christian VIII.* wysadzono w powietrze, wydobyli zwycięzcy niemieccy z pośród rozbitych gruzów kolosalny, drewniany wizerunek króla Danii, który był ozdobą tego okrętu i zanieśli go na zdobyty okręt „Gefion“ a potem na rozkaz ówczasowego ministeryum państwa do Bremerhafen. Sejm zwiazkowy ofiarował temi dniami namieniony wizerunek Chrystyana VIIIgo księciu Koburg Gotha, a książę posłał majora Paweł do Bremen dla odebrania tej relikwii. *(Zeit.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99 p. 4½% z r. 1850 98¾. 4½% z r. 1852 98¾. 4% z r. 1853 98 p. Obligacye długu państwa 88½. Akcye bank. 108½ l. Pol. listy zastawne nowe 93; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5% met. 68½ Austr. banknoty 80¼.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23. stycznia.)

Metal. austr. 5% 69½; 4½ 60¾. Akcye bank. 1168 Sardyńskie —. Hiszpańskie 37. 3% Wiedeń. 92. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

Dania.

(Oświadczenie neutralności Danii przedłożone obydwom izbom.)

Kopenhaga, 16. stycznia. Dziennik „Faedrelandet“ zawiera dziś text oświadczenia neutralności przedłożony obydwom izbom. To oświadczenie ma tytuł „projektu noty“ i przesłane zostało od ministra spraw zewnętrznych do ambasadorów Danii za granicą dla zakomunikowania go następującym mocarstwom: Austryi, Francyi, Anglii, Rosyi, Prusom, Turcyi, Belgii, Holandyi, Hiszpanii, Portugalii, obojej Sycylii, Sardynii, Grecyi, Hanowerowi, Oldenburgowi, Toskanii, księztwom Meklenburg-Schwerin i Strelitz, Lubece, Hamburgowi, Bremie, północno-amerykańskim republikom i Brezylii. Osnowa projektu noty jest następująca: „Polityczne zawikłania w obecnej chwili, po wypowiedzeniu wojny Porty otomańskiej i możność wojnej morskiej, włożyły na rząd Jego królewskiej Mości obowiązek zwrócić całą uwagę na skutki, jakie ztąd mogą wyniknąć. Szczerem życzeniem rządu jest zachować niezmiennie dobre porozumienie i stosunek przyjaźni, który tak szczęśliwie istnieje między Danią a wszystkiemi rządami Europy, a ponieważ królowi Danii najwięcej na tem zależy, ażeby ten stosunek utrzymać i ustalić, przeto poczytuje sobie Jego królewska Mość za obowiązek nie zostawiać sprzymierzonych i przyjaźnych mocarstw w niepewności względem polityki, którą Jego królewska Mość w powyżej pomienionym wypadku zachować zamyśla.

Równie dla ścisłej przyjaźni jaka istnieje między monarchami i ludem Danii i połączonych królestw Szwecyi i Norwegii, jakoteż zważywszy wspólność interesów i zasad politycznych, których podpora i siła zależy we wzajemności, widział się Jego Mość król najsamprzód i przedewszystkiem spowodowany, umówić się z swym dostojnym przyjacielem, sąsiadem i sprzymierzeńcem Jego Mością królem Szwecyi i Norwegii względem środków, jakieby ewentualnie użyć należało, by przywieść do skutku wspólne działanie, któreby jednomyślności ułatwiło zastosowanie przyjętego systemu. Ponieważ ten krok przyjęto w sposób najpomyślniejszy, jakiego się można było spodziewać, otrzymał przeto niżej podpisany, Jego Mości króla Danii nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister — Chargé d'affaires — przy Dworze N. N. zgodnie z uchwałami powziętemi przez obydwóch Monarchów, rozkaz od swego Najdostojniejszego Pana, ażeby ministeryum . . . . uwiadomił o ogólnych prawidłach, które Jego Mość król Danii przyjął, ażeby ustalić stanowisko swych państw na pożałowania godny wypadek, gdyby między mocarstwami, które są przyjaciółmi i sprzymierzańcami Jego królewskiej Mości, wybuchnąć miały kroki nieprzyjacielskie.

System, który Jego Mość król Danii niezmiennie zachować zamierza, wynika z ścisłej neutralności, zbudowany na lojalności, bezstronności i równem uszanowaniu dla praw wszystkich mocarstw. Zobowiązania i korzyści, jakie ta neutralność według zgodnego przekonania obydwóch Dworów przyniesie rządowi Jego Mości króla Danii, są następujące: 1. Wstrzymywać się podczas wojny, któraby

wybuchnąć mogła. od wszelkiego udziału na korzyść dla jednej z stron wojujących, a ze szkodą dla drugiej. 2. Przypuszczać wojenne i handlowe okręta wojujących mocarstw do portów Monarchyi, jednak zawsze z zastrzeżeniem dla rządu, wykluczenia okrętów wojennych równie jak okrętów transportowych należących do flot mocarstw w wojnie będących, z portu w Christiansö. Przepisy sanitarne i policyjne, których wydanie okaże się potrzebnem, mają być ściśle zachowane. Okrętom korsarskim wzbroniony przystęp do portów i zatok duńskich. 3. Okrętom mocarstw wojujących przyznaje się prawo zaopatrywania się we wszystkich portach Mocarstw w wszelkie towary i artykuły kupieckie, jakichby potrzebowały, wyjąwszy tylko artykuły należące do kontrabandy wojennej. 4) Wszystkie porty monarchii zamknięte są dla każdej zdobyczy morskiej, wyjąwszy udowodnione nieszczęście i w tych portach zakazane kondemnowanie i sprzedawanie zdobyczy morskich. 5) W stosunku handlowym Jego Mości króla z krajami, które między sobą prowadzą wojnę, używać mają okręta duńskie i ich ładunki wszelkiego bezpieczeństwa i wszelkich ułatwień, jednak zawsze z zobowiązaniem dla tych okrętów, ażeby się trzymały prawideł, które powszechnie są ważne i na wypadek deklarowanej i rzeczywistej blokady uznane.

To są ogólne zasady neutralności, którą Jego Mość król Danii obrał na wypadek, gdyby wybuchła wojna w Europie. Król pochlebia sobie, że te zasady będą uznane za zgodne z prawem internacyonalnem i że sumienne i wierne utrzymanie ich poda Jego Mości królowi możność utrzymać nadal z zaprzyjaźnionemi i sprzymierzonemi mocarstwami ten stosunek, któryby dla dobra swych poddanych pragnął zachować od wszelkiego zakłócenia.

Polecam panu, ażebyś niniejszą notę zakomunikował rządowi N. N., przy której to sposobności mam zaszczyt itd.

(A. B. W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Postanowienie ces. ros. rady państwa.)

Ze względu na akta dobrowolnej juryzdykcyi, które w królestwie Polskiem i w wielkiem księstwie finlandzkiem są spisane, a w Cesarstwie rosyjskiem mają być wykonane, albo odwrotnie, postanowiono nowszą decyzyą rosyjskiej rady państwa, że prawomocność obligacyi, kontraktów i innych osobistych aktów podobnego rodzaju osądzona być ma według ustaw obowiązujących w tej części kraju, według którego przepisów i form akt został zawarty. Wyroki władz sądowych Cesarstwa i królestwa w podobnych sprawach wykonywane być mają w tej części kraju, w której zostały wydane; jeżeli jednak na mocy takiego wyroku ma być egzekwowana pretensya a w części kraju, gdzie wyrok zapadł, niema majątku odpowiedniego pretensyi, oskarzyciel zaś w innej części kraju wskaże odpowiedny fundusz, wtedy wyrok tam ma być wykonany, gdzie się ten fundusz znajduje. Oskarzyciel ma dlatego, jeżeli prawomocna egzekucya nastąpić ma w królestwie Polskiem, podać swoje pretensye do przynależnych władz sądowych tej części kraju i załączyć legalizowaną kopię zapadłego w tej sprawie wyroku; w razie przeciwnym należy podanie z równemi alegatami przedłożyć rosyjskim władzom miejscowym. Obustronne władze niemają już potem udawać się w dalsze rozpoznawanie sprawy, tylko wykonać załączony należycie legalizowany wyrok. *(Zeit.)*

Rosya.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Petersburg, 4. (16.) stycznia Jenerał-adjutant książę Gorczakow, pod datą 23. grudnia, donosi, że dla ścieśnienia oddziału tureckiego, znajdującego się w Kalafacie, rozkazano jenerał-adjutantowi Anrep zrobić poruszenie naprzód z częścią wojsk naszych, w Krajowie rozlokowanych. Przy tem poruszeniu jeden batalion Tobolskiego pułku piechoty z dwoma działami i niewielką liczbą kozaków, stanowiący pod komendą dowódzcy pułku, pułkownika Baumgartena, straż przednią oddziału flankierującego pomienione poruszenie około Dunaju, zajął wieś Czetati.

19. grudnia o 8 zrana, konnica turecka, w liczbie 1500 do 2000 ludzi, ukazała się u wspomnionej wsi i cztery razy powtarzała napad na nasz batalion; lecz odparta za każdym razem kartaczami i ogniem karabinowym, zmuszoną była cofnąć się do Gunii i Modłowity, straciwszy wedle zapewnień mieszkańców, 60 ludzi w zabitych i ranionych. Z naszej strony raniono lekko w rękę praporszczyka Sudczyłowskiego.

Na innych punktach wzdłuż Dunaju od 6. do 23. grudnia nic nie zaszło.

(Wiadomości od granicy tureckiej kraju Zakaukazkiego.)

Główno-dowodzący oddzielnym korpusem Kaukazkim zawiadamia pod datą 14. grudnia, że położenie nasze na granicy tureckiej, zupełnie ustalone zwycieztwami nad nieprzyjacielem w dniu 6., 14. i 19. listopada. Wojska rozłozone są na leżach zimowych, i czynią przygotowania jak najskuteczniejsze celem wznowienia działań zaczepnych, jak tylko takowe za możliwe uznane zostaną.

Według doszłych do Tyflisu wiadomości, oddziałem rozbitym na wzgórzach Basz-Kadych-Laru, dowodził nie seraskier Abdi-Pasza, lecz Reis-Mahomet-Pasza. Pierwszy, po rozprawie w dniu 2go listopada pod Bajandurem, zamierzał uniknąć stanowczej z nami bitwy, ale napotkawszy nieposłuszeństwo ze strony podwładnych mu Paszów, oddalił się do Karsu. Przeciwnie Reis-Achmet-Pasza, zająwszy jego miejsce, przyjął walkę i przez zarozumiałość swą spowodował porażkę wojsk tureckich dnia 19. listopada.

— Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszem przedstawieniu o ofierze szlachty gubernii Symbirskiej z 43.000 rśr. na kupno 500 remontowych koni lekkiej jazdy dla czynnej armii, najwyżej raczył własnoręcznie napisać: „Serdecznie podziękować.“ *(Gaz. Warsz.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z teatru wojny.)

Z nad Dunaju piszą do gazety powszechnej pod dniem 17. stycznia: „W Widdynie mają wiadomości z teatru wojny sięgające po dzień 10. b. m. Dnia 8. i 9. uderzyli Turcy na niektórych punktach z przeważną siłą na Rosyan, a jednak nie udało się renegatowi Selim Baszy wyprzeć ich ze stanowisk, zagrażających Kalafatowi. Wiadomość, że Rosyanie zagrażają głównemu punktowi przejścia koło Bregowa powyżej ujścia rzeki Timok tuż przy granicy Serbii, i że drugie dwie rosyjskie brygady opanowały już przejścia Dunaju powyżej ujścia rzeki Szyl i pod Islas powyżej ujścia Ałuty, rozszerzyła postrach w Widdynie. Nad Ałutą operuje istotnie liczna dywizya rosyjska i słychać z pewnością, że armia rosyjska po przeprawieniu się przez tę rzekę pod Islas zajmie gościniec Sofii, dla przeniesienia wojny w tę okolicę. W takim przypadku nie doznałby rosyjski dowódzca w swem przedsięwzięciu żadnej przeszkody od tureckiego komendanta, ściśnionego mocno korpusem jenerał-leitnanta hrabi Anrep, a Omer Basza musiałby z posuwającym się z Bałkanu korpusem przedsięwziąć w obliczu nieprzyjaciela pochód, którego skutki byłyby nieprzewidziane.“

— Dziennik *Siebenbürger Bote* donosi o ponowionem usiłowaniu Turków przeprawienia się dnia 12go pod Kalaraszem przez Dunaj, ale po krótkiej walce z rosyjskiem wojskiem pod dowództwem jenerała Boguszewskiego musieli się Turcy w liczbie blisko dwóch tysięcy pobici na głowę cofnąć na przeciwny brzeg.

O przejściu oddziału wojsk rosyjskich pod Gałaczem przez Dunaj, podaje *Siebenbürger Bote* następujące doniesienie:

Dnia 12go przeprawiło się około 1200 rosyjskiej piechoty, 200 kozaków i 600 do 700 moldawskich robotników z Gałaczu na brzeg turecki, ażeby podpalić budynki znajdujące się po tamtej stronie i oczyścić z szuwaru i drzew wyspę na Dunaju w pobliżu Gałaczu. Ta wyprawa przedsięwzięta zaraz po północy powiodła się pomyślnie, gdyż do południa niedoznały wojska rosyjskie żadnego ataku ze strony tureckiej. *(A. B. W. Z.)*

(Miasto Kalafat.)

Widownia najnowszych wypadków wojennych nad Dunajem, miasto Kalafat, składa się z 2000 prawie domów, murowanej kwarantany, z zabudowania magistratu i urzędu celnego, trzech kościołów i koszar kawaleryi. Zresztą jest siedzibą podadministratora. — Teraźniejsze przez Turków wzniesione szańce są rozległe i bardzo mocne. Część ich znajduje się na dwóch mogiłach (wysokich wzgórzach) oddalonych od siebie o kilka tysięcy sążni i obsadzonych liczną artylerya. Szańce te dominują nad całą okolicą, tak że nikt na daleko i szeroko niemoże zbliżyć się do Dunaju. W roku 1828 były te mogiły oszańcowane, i obsadzone przez Rosyan. Między Kalafatem i Widdynem płynie Dunaj w szerokości 800 sążni, prąd jego jest tu bardzo szybki. Wyspa, na której Turcy się oszańcowali, leży bliżej lewego brzegu, jest w znacznej części okryta lasami i została teraz bardzo mocno obwarowana wałami i działami ciężkiego kalibru. — Powyżej Widdynu zbudowali Turcy nową cytadelę podług reguł sztuki fortyfikacyjnej, tak że zdobycie jej nader wielkiemi ofiarami opłaciby musiano. *(Gaz. Tr.)*

Turcya.

(Szczegóły o odpłynięciu flot.)

Dziennik *Pays* zawierający wiadomości z Konstantynopola z dnia 5. b. m. podaje następujące szczegóły o odpłynięciu flot:

„ . . . Już od dwóch do trzech dni były okręta każdego poranka w pogotowiu do odpłynięcia, paropływy były ogrzane, okręta liniowe stały z rozpiętemi żaglami, obydwie eskadry dawały sobie wzajemnie ustawiczne sygnały, a załogi okrętowe czekały ostatecznych rozkazów; ale pogoda była ciągle niepomyślna, północnowschodnie wiatry wiały z taką gwałtownością, prądy były tak rwiące, że obadwa admirałowie niemieli odwagi wypłynąć, odkładając zawsze na dzień jutrzejszy majestatyczny widok wypłynięcia trzydziestu czterech okrętów wojennych. Pomyślny wiatr południowo-zachodni pozwolił nakoniec na ostateczne wypłynięcie. Była szósta godzina rano, ulewny deszcz niewstrzymał licznych tłumów od przypatrzenia się z wybrzeża Therapii wspaniałemu widowisku. Ośmnaście parpływów ruszyło naraz; małe szkuny wysmukłe i wiotkie jak kaiki przemykały się między liniowemi okrętami, które spuszczone z kotwicy z powiewającemi banderami przymocowano do statków parowych. Od czasu do czasu przebijało się słońce z ciemnych chmur i oświecało ożywioną scenę.

Nakoniec wyruszył „Henry IV.“ pierwszy z rozpiętemi żaglami, holowany za pomocą jednego parowca; wszystkie inne okręta ruszyły za nim bez pewnego porządku w miarę jak ukończyły swe przygotowania; ponieważ eskadra francuska bliższą była czarnego morza niż angielska, przeto zawdzięczała temu przypadkowi pozorny zaszczyt pierwszeństwa. Ale gdy okręt „Queen“ z banderą ad-

mirała Lyons nagle rozwinął żagle i bez holownika z szybkością parapływa posunął na czarne morze, wtedy rozległ się z wybrzeża powszechny odgłos podziwienia.

Tego dnia jednak nie mogły jeszcze wypłynąć wszystkie okręta, o pierwszej godzinie po południu zmienił się wiatr i dlatego kilka okrętów a między niemi „Volnej" dopiero dnia 4go odpłynęły."
(Abbl. W. Z.)

(Osman Basza.)

Znajdujący się teraz w niewoli turecki wice-admirał i szef zniszczonej pod Sinope eskadry, Osman Basza, jest tak ciężko raniony w nogę, że życie jego jest w niebezpieczeństwie. Mają o nim jak największe staranie. Przy nim znajduje się również ranny kapitan korwety, szef dawniejszej fregaty „Rafael." Osman Basza ma teraz lat 61; 42 lat przepędził na morzu. W służbie Mehmeda Ali zostawał lat 21, i więcej niż od dziesięciu lat nosi tytuł admirała. W bitwie pod Nawarynem dowodził brygiem, potem został posunięty na kapitana korwety i fregaty, a podczas bombardowania S. Jean d'Acres przez admirała Stopfort, dowodził okrętem liniowym. Osman Basza mówi dość płynnie po włosku. W czasie bitwy pod Synope, załoga fregaty admiralskiej opuściła ją samowolnie, zrabowała ciężko rannego Baszę, zabrała mu pieniądze, zegarek i suknie, i zostawiła go bez ratunku na tonącym okręcie. Żołnierze rosyjscy znaleźli go z druzgotaną nogą w wodzie aż po pas, trzymającego się rękami armaty, i ocalili tureckiego admirała od nieuchronnej zguby, zaniosłszy go starannie do swej szalupy. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lloyd Wiedeński z d. 25. stycznia donosi: Według wiadomości nadesłanej tu z d. 19. przeszło d. 18. o god. 2. z południa 2000 Turków pod dowództwem Liwy Osmana Effendi między Tascharycą i Sylistryą przez Dunaj, posunęli się aż pod Kalaraz, napadli tam na pikiet kozaków, a za zbliżeniem się wojska rosyjskiego wrócili tą samą drogą, którą przybyli. Celem tej expedycyi było rekognoskowanie. W Bukareszcie słychać, że po powrocie jenerała księcia Gorczakowa z podróży inspekcyjnej do małej Wołoszczyzny, a mianowicie za dni 14, ma być główna kwatera przeniesiona znowu do Budesti ku Oltenicy.

— Z Krajowy piszą z d. 15.: Wszystkie oddziały rosyjskich strzelców, piechoty i kozaków, które tu i w okolicy załogą stały, wyruszyły dzisiaj zrana do Radowan. Jutro ma przybyć jeden, a pojutrze drugi pułk piechoty z Bukaresztu. W szpitalach Krajowy znajduje się około 1000 rannych Rosyan.

Konstantynopol, 16go stycznia. Król. pruski komodore Schröder powrócił właśnie do Smyrny. Obiega pogłoska, że wojska rosyjskie wzięły Kars i wysłano oddział floty do Warny. Zresztą nic ważnego nie zaszło.

Ateny, 20. stycznia. Wybory do izb wypadły w duchu ministeryalnym. W Epirze zaszły starcia się na granicy, przeto wysłano tam oddział wojska. Drożyzna zboża wzmaga się ciągle.
(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 27. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 19r.58k.; żyta 14r.59k.; jęczmienia 11r. 40k.; owsa 8r.3k.; hreczki 13r.50k.; kartofli 8r.13k.; — cetnar siana kosztował 2r.17k.; słomy 1r.48k.; — sąg drzewa bukowego 26r.52k.; dębowego 24r.30k., sosnowego 23r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 27. stycznia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	8	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	15	90	35

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. stycznia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	90	24
Przedano „ „ 100 po	„ „	90	54
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiedeński i wekslowy z 27. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% $91\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$% $80\frac{7}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 $233\frac{1}{8}$; z r. 1839 $133\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1325. Akcye kolei półn. 2330. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 631. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $483\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $105\frac{1}{2}$. Augsburg $125\frac{3}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125 p. 2. m. Hamburg $92\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.12. l. 3. m. Medyolan $121\frac{3}{4}$. Marsylia —. l. Paryż $146\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 25. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $31\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 31. Ros. imperyały 10.6 Srebra agio $24\frac{3}{8}$ gotówką.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

P. Zborowski Alexander, c. k. komisarz obwodowy, z Kołomyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

PP. Müler Karol, c. k. major, do Krakowa. — Siemianowski Franciszek, do Krakowa. — Mochnacki Ignacy, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zrana	28 0 9	— 3°	— 1°	połud.-wschod.₀	zawierzucha
2 god. pop.	28 1 05	— 1°	— 3°	połud.-zach.₀	„
10 god. wie.	28 2 6	— 2°		„	pochm.

TEATR.

Dziś: komedya niem.: **„Ein Lustspiel."**

W krótkim czasie (na dochód Jmpy. Józefy Radzyńskiej) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 7 aktach i 8 obrazach, z francuzkiego pp. Anicet-Bourgois i Michel Masson, przez Jana Nep. Kamińskiego, dla tutejszej sceny przełożony, pod nazwiskiem: **„Podrzutki."**

KRONIKA.

Księżna Marya Antonina Kohary, wdowa po byłym król. węgierskim kanclerzu dworu i najwyższym ochmistrzu księciu Franciszku Józefie Kohary, umarła w Wiedniu dnia 17. b. m. w 82. wieku życia. Zmarła księżna była babką Jego Mości króla Portugalii, księżny Nemours i książąt Augusta i Leopolda z Sachsen-Koburg-Gotha, który obadwa przybyli d. 21. b. m. do Wiednia na uroczysty obchód pogrzebowy.

— W zeszłym roku 1853 urodziło się w Wiedniu 21,117 dzieci, 4185 par zaślubiło się, 17,699 osób umarło. W porównaniu z rokiem 1852 znacznie się zmniejszyła chęć żenienia, bo było mniej ślubów o 1042; przypadki śmiertelności zmniejszyły się także o 438, a liczba urodzonych dzieci o 647.

— W przeszłym tygodniu zebrało się w Wiedniu kilku młodych ludzi by zrobić kanałem Wiedeńsko-Neustadzkim wycieczkę na łyżwach; zamierzali puścić się aż do Laxenburg. Niedaleko Klederling trafili jednak na przerębłę gdzie świeży lód jeszcze tak był słaby, że się trzech załomało. Woda była tam blisko półpiąta stopy głęboka. Z największą trudnością wydobyli się biedacy zmoczeni do nitki i pokryci przymarzłem błotem. Szczęśliwsi towarzysze zaprowadzili ich do bliskiego domu, gdzie im dano świeże odzienie.

— Dnia 17. stycznia była w Wiedniu tak gęsta mgła, że aż oddech zapierała, pod latarnią gazową trudno było dopatrzyć słabego płomyka. Najgęstsza była mgła około pół do ósmej. Przechodzący trącali się na trotoarach, powozy szły stępa a mimo to wydarzyły się jak słychać w kilku miejscach przykre wypadki. W głównych ulicach przedmieść, gdzie największy natłok powozów, niemógł się nikt odważyć przejść z jednej strony ulicy na drugą.

— Środek na głuchotę. W świecie medycznym w Berlinie robi niemałe wrażenie wynaleziony przez Dra Erhard środek na głuchotę. Lekarz ten wkłada głuchemu urobioną z nieznanej dotąd masy gałeczkę przy samym bębenku, która wielu osobom przywraca słuch natychmiast; ale po odjęciu gałeczki nastaje znów dawna głuchota.

— W dzień Nowego Roku poświęcano w Londynie kościół katedralny Irwingianów. Gmach ten podziwiany dla nowoczesnej architektury stoi w Gordon Square obok University Hall. O godzinie dziesiątej weszła z pobocznej kaplicy procesya do kościoła. Na czele szedł „Anioł" w stroju przepysznym, na głowie miał szkarłatową czapkę, godło godności apostolskiej, za nim postępywali „Prorocy" w błękitnych ornatach, przypominając Niebo, zkąd pochodzą ich proroctwa; potem Ewangieliści w stroju czerwonym na znak powszechnego rozlewu krwi, który ma nastąpić; potem Pastorowie, Starszyzna i inni urzędnicy. Liturgia różni się bardzo mało od angielskiej. Kazanie było treści czysto moralnej i wzbudzało nietyle uwagi ile ołtarz z pstrego marmuru ozdobiony rzeźbami. Między urzędnikami znajdował się znany członek parlamentu Mr. Drummond tudzież kilku admirałów i innych oficerów. Ten kościół będzie centralnym punktem sekty, która się jak wiadomo bardzo daleko, mianowicie także i w Niemczech rozszerzyła.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 4. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.